



bp Ryszard Bogusz

## Przez smutek i radość do zwycięstwa

**N**iedziela Palmowa wprowadziła nas w Wielki Tydzień. Wielki, bo wydarzenia z nim związane były wielkie i miały przemożny wpływ na dzieje zbawienia świata.

Pan Jezus wjeżdża do Jerozolimy. Przybywa Król świata. Nie wjeżdża jednak na wierzchowcu, ale na osle. Ta symbolika nie do końca była zrozumiałą, ale okrzyki radości były wyraźnie słyszane. **- Hosanna Synowi Dawidowemu, błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim, Hosanna na wysokościach.** Taki śpiew raził faryzeuszów i uczonych w Piśmie. Najchętniej, natychmiast pozbyliby się Jezusa. Czekali jednak na okazję, a ta nadarzyła się bardzo szybko. Zdrada Judasza dopomogła w jego pojmaniu i stawieniu go przed Piłatem. Umiejętna zaś manipulacja ludem sprawiła, że uczeni w Piśmie tryumfowali, zaś tłum wołał: **- Ukrzyżuj Go! Ukrzyżuj!**

Dramat rozegrał się na Golgocie, gdzie Jezusa ukrzyżowano. Ale z Krzyża Golgoty popłynęły strumienie łaski, które ogarnęły świat, a to, co wydarzyło się trzeciego dnia po ukrzyżowaniu sprawiło w zdumienie wszystkich. Pan Zmartwychwstał!

Chciałoby się zapytać, czy rzeczywiście jesteśmy świadomi tej wielkanocnej radości. Czy w pełni wierzymy w zmartwychwstanie? Jakie znaczenie mają dla nas współczesnych święta Wielkanocy?

Po raz kolejny przychodzi nam stanąć z Marią nad otwartym grobem, do którego złożono ciało Ukrzyżowanego i usłyszeć skargę płynącą z zrozpaczonego serca: **- Wzięli Pana mego, a nie wiem, gdzie go położyli.** Po raz kolejny wraz z ap. Pawłem zawołać możemy: **- Gdzież jest, o śmierci, zwycięstwo twoje? Gdzież jest, o śmierci, żądło twoje? (...) Ale Bogu niech będą dzięki, który nam daje zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa.**

**T**o jest przecież takie ludzkie, że nawet te najświętsze tajemnice, chcielibyśmy dotknąć rękami, uchwycić, osobiście się przekonać o nich

Może niejednen z nas zapragnąłby w ten sposób, jak Maria, spotkać swego najbliższego, którego zabrała śmierć. Jakże łatwiej było by nam uwierzyć w zmartwychwstanie. To jest przecież takie ludzkie, że nawet te najświętsze tajemnice, chcielibyśmy dotknąć rękami, uchwycić, osobiście się przekonać o nich.

Wiara jest trudną rzeczą, ale zarazem najcenniejszą i warto ponieść dla jej zdobycia wszelki trud. Maria uwierzyła, że

koło niej stoi Zmartwychwstały i w radości wyznaje: **Rabbuni! Co znaczy: Nauczycielu!**

Od setek lat słuchamy tej historii, od setek lat karmimy nią nasze serca, a pamiątkę Zmartwychwstania obchodzimy w każdą niedzielę. I co dalej? Rzekł jej Jezus: - **Idź do braci moich i powiedz im.**

Przez naszą wielkanocną wiarę mamy stać się światłem dla drugich, budzić nadzieję wśród tych, którzy nadziei nie mają, którzy pogrążeni w smutkach upadają na duchu. I wreszcie zaświadczać prawdę o Zmartwychwstałym swoim własnym życiem.

Maria uczyniła to. **Przyszła Maria Magdalena, oznajmiając uczniom, że widziała Pana i że jej to powiedział.** Promienie Wielkanocy rozjaśniły serca uczniów, ci zaś ponieśli je w świat. Jezus żyje! Wstał z martwych!

Niechaj radość zmartwychwstania nie ustanie i w naszych sercach i sprawi, że inni do niej dołączą.

bp Ryszard Bogusz



Agnieszka Ściepuro

\* \* \*

co będzie na śniadanie?  
wszystko będzie dobrze

co będzie na obiad?  
wszystko będzie dobrze

co będzie na kolację?  
ciepły dotyk

Agnieszka Ściepuro



## Księdzu Marcinowi Orawskiemu

z okazji

### 15. rocznicy ordynacji (1 lutego 1998 r.) i służby w naszej wrocławskiej parafii

życzymy, aby służba dla Pana i naszego Kościoła, którą wraz ze swoją małżoną Iwoną pełnicie, była nadal tak owocna i pełna zapału.

Dziękujemy za „Słowo Parafialne“, za dar zbliżania ludzi do Boga w głoszonym Słowie. Prosimy o dalsze błogosławieństwa i Opatrzność Bożą dla Ciebie, Twojej rodziny i Twojej wrocławskiej parafii.

Wdzięczni parafianie wrocławscy  
i Rada Parafialna